

Anna Maria Jopek, Tam, gdzie rosn

Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwii.
Nazywają mnie tu dziką różą,
Elisa Day czy to ja, czy ty?
Widywałem ją często, lecz do chwili tej
była dla mnie uśmiechem przesłanym z daleka.
Nagle stały się kwiatem czerwone usta jej,
dziką różą, co wrasta w urwisty brzeg rzeki.
Gdy zapukał do drzwi i w objęcia mnie wziął,
rozkwitałam ze szczęścia w jego czułych ramionach.
Nagle zmienił się świat, bo po pierwszym co czuł,
że przez los jestem mu przeznaczona.
Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwii.
Nazywają mnie tu dziką różą,
Elisa Day czy to ja, czy ty?
Gdy nazajutrz przyniosłem jej czerwony pąk,
była pięknem, co w zapach się skryło.
Zapytałem: "Czy pragniesz odnaleźć różę swą?
Różę wolną i dziką, tak dziką jak miłość..."
Następnego dnia rzekł podając mi kwiat:
"Kwiaty są nieśmiertelne, w różę się zamień"
Pięknie tak...
Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwii.
Nazywają mnie tu dziką różą,
Elisa Day czy to ja, czy ty?
Dnia trzeciego nad rzekę mnie zabrał i rzekł:
"Kwiaty są nieśmiertelne, więc w różę się zamień"
Kładł mnie czule całując pod kwitnący krzew.
Gdy się schylił, ujrzałam, że w ręce ma kamień.
Ostatniego dnia, cóż, miałem w oczach łzy,
gdy szliśmy nad rzekę, by spełnić marzenia.
Była piękna jak śmierć, więc kwiat róży w martwe usta
włożyłem jej na dowidzenia...
Z czerwieni nadzieje wróżą,
Z barwy zórz, z barwy róż i krwii.
Nazywają mnie tu dziką różą,
Elisa Day czy to ja, czy ty?
Elisa Day czy to ja, czy ty?
Elisa Day czy to ja,
czy ty?